

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 129.

Warszawa, dnia 5 (17) czerwca. Czwartek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy k.p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym piśmem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurowisko Redakcyi przy ulicy Dąbrowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 16 czerwca. Cesarz w odpowiedzi na pismo dep. Mason zgadza się z mniemaniem jego, iż rząd powinien być dosyć silny do odparcia zaczepki stronnictw i do dania poręczonych swobód.

Madryt, 16 czerwca. Serrano mianowany został rejentem.

Warszawa, dnia 17 czerwca.

Niespokojności w Paryżu nie powtórzyły się; mimo to prasa zagraniczna głównie jeszcze niemi zajmuje się. Ze względu na interes jaki wzbudziły nie od rzeczy będzie powtórzyć tu w streszczeniu zapatrywanie nie niektórych dobrze powiadomionych sprawozdawców. Pierwszy początek niespokojności korespondent „Gazety Kolońskiej” opisuje w następujący sposób. Odrożnia on w rozruchach dwie fazy. Pierwsza z nich rozwinęła się w poniedziałek wieczorem po skończeniu powtórnych wyborów. Ówczas miano do czynienia z rzeczywistą demonstracją polityczną; pewna liczba wyborców Rocheforta niezadowolona z rezultatu wyborów, korzystnego dla Juliusza Favre, nieukontentowanie swoje objawiała barabaniemi okrzykami. Prefektura policji objawiła w tedy brak taktu zamykając wentyle przez które ulotnić się mogły gazy niezadowolenia. Sprawa ta narobiła dużo chałasu, a że widownią pierwszych wypadków był środek miasta, mieszkańcy zatem chcieli wrażeń, następnego wieczora tłumnie zabrali się w miejscach poprzedniego zgietku, by być świątkami jak policya rozpędza zbiegowiska. Lecz już następnego wieczora fiziognomia działającej publiczności uległa zupełnej zmianie. W miejsce demonstracji politycznej ukazały się na bulwarach mocno podejrzone figury, które wzięły sobie za zadanie drażnić policję, lubo na tém tylko się ograniczały. We środek ta sama odbywała się scena, w obec ogromnych już tłumów, składających się z samych widzów, biorących za ledwie pod tym tylko względem udział w rozruchach, iż burzycielom ułatwiali ucieczkę. Tymczasem w innych dzielnicach miasta miały również miejsce rozruchy, występujące po części z większą gwałtownością. Odtąd rozpowszechniać się zaczęło w publiczności przekonanie, że Paryż w gruncie zawsze jeszcze jest miastem zaburzeń. Na czwarty wieczór ze wszystkich stron dawano sobie schadzki na bulwarach. Tym razem wszakże fiziognomia rozruchów nowej uległa zmianie. Menerom sprzykrzyła się gra z ogniem. Rozpoczęli walkę z latarniami, kioskami sprzedawców gazet, wyrębywali drzewa, wylamywali kraty i innych licznych dopuszczali się nadużyć. W obec takiego ich postępowania usposobienie ludności nagle względem burzycieli się zmieniło. Policję ścigającą ich witano oklaskami, i tego dnia już gdzie niegdzie dopomagano władzy do ich aresztowania. W końcu korespondent wyraża zdanie, że rozruchy paryżkie nie miały znaczenia politycznego.

To ostatnie zdanie korespondenta, „Gazety Kolońskiej” nie zgadza się z zapatrywaniem korespondenta paryżkiego „Gazety Krzyżowej” który przeciwnie wyraża przekonanie, oparte na faktach, które przywodzi, iż burzyciele, wywołując zbiegowiska mieli na celu spowodowanie katastrofy. Stosownie do jego mniemania chodziło im głównie o wywołanie krwawego starcia. Przypuściwszy, że korespondent w przypuszczeniach swoich nie myli się, trudno odgadnąć jakie mogły być dalsze zamiary burzycieli, gdyby im się było powiodło wywołać krwawą katastrofę, gdyż przy ogromnych militarnych środkach rządu nie mogli mieć nadziei dopięcia celu. Kulminacyjnego punktu rozruchy dosięgły w nocy z 10 na 11 b. m., wtedy to uniknięcie

starcia między siłą zbrojną a ludności zdawało się być wątpliwem. Że do tego nie przyszło, pomimo niezaprzeczonej przewagi rządu jest okolicznością dla niego bardzo szczęśliwą. Uniknięto rozlewu krwi dzięki małemu poparciu, jakie malkotenci znajdowali w ludności paryżkiej. Liczba osób aresztowanych przez cały ciąg rozruchów wynosi kilka tysięcy, między którymi jednak połowa prawie małoletnich i wielu ciekawych, w rozruchach czynnego udziału nie mających.

Wybór p. Thiersa do ciała prawodawczego mocno się nie podobają prasie półurzędowej berlińskiej. „Nordd. All. Ztg” z tego powodu pisze co następuje: „Nie przepowiadaliśmy nic ale wyraziliśmy życzenie ażeby wybór p. Thiersa ostatecznie doskutku nie przyszedł. Moglibyśmy się pogodzić z faktem dokonanym, odkrywając w nim dobre albo przynajmniej nie zgorse strony, lecz wolimy otwarcie wyznać ubolewanie, że mówcy temu trybuna ciała prawodawczego służyć będzie znowu do dyspozycji; ubolewamy nad tém tym bardziej im większy jest jego talent oratorski. Jakie stanowisko zajmie do kwestyi wewnętrznych francuzkich bezpośrednio nie obchodzi nas. Co się zaś tyczy postawy jego w polityce zagranicznej cała jego przeszłość jako męża stanu i jako pisarza daje nam prawo do przypuszczenia, iż starać się będzie o zakłócenie spokoju europejskiego. On to, aby obalić ministerium marszałka Soult, nie wahał się podburzać w 1840 r. do wojny z Niemcami. On to, po wypadkach w 1866 r. pierwszym był mężem stanu znaczenie posiadającym, który Niemcom zaprzeczył prawa do narodowego istnienia, które Francya posiada a innym narodom tak długo zalecała. On i na przyszłość nie zawaha się dla dopięcia swoich celów wywołać wojny między dwoma narodami”. Widać, że p. Thiers w Berlinie uważany jest za osobę nader niebezpieczną; przyszłość pokaże o ile przewidywania „Nordd. All. Ztg” sprawdzą się. Ze stanowiska jednak bezstronnego rzeczy biorąc ze względu na zasługi położone przez p. Thiersa około Francyi i na jego rozum polityczny byłoby faktem bardzo uderzającym, gdyby go wyborcy paryżcy byli nie wybrali.

Wiedeń, 14 czerwca. Pogłoski o układach dotyczących traktatu handlowego węgiersko-serbskiego jak nie mniej o utworzeniu konsulatów węgierskich są fałszywe.

Peszt, 14 czerwca. Prezes ministerów odpowiadał na interpelację Milleticsa, odnoszącą się do mniemanych uzbrojeń na Pograniczu Wojskowem i zamiaru zdobycia Bośni. Minister zaprzeczając uzbrojeniom powiada: Austria i Węgry życzą na wschodzie utrzymania pokoju i polityki nieinterwencji, która jednak znaleźć powinna swe granice, gdyby inne państwa wmisczały się.

Bruksella, 15 czerwca. O ile słyhać proponuje Francya w sprawie dróg żelaznych, ażeby konwencją objęte zostały wszystkie linie idące w kierunku do Holandyi. Żądanie to miało podobno spowodować komisyję belgijską do zażądania nowych instrukcyj.

Brema, 15 czerwca. Król pruski dziś rano tu przybył. Czterech członków senatu powitało go w dworcu drogi żelaznej. Ludność przyjmowała z zapalem króla i hr. Bismarka.

Lizbona, 14 czerwca. O ile słyhać król Ferdynand oświadczył się przeciwko małżeństwu infanta Augusta z córką księcia Montpensier.

Hawanna, 13 czerwca. Źródła hiszpańskie donoszą o zupełnej klęsce powstańców pod Puerto Padre. Straty powstańców wynoszą 1200 ludzi, hiszpanie zaś stracili 60 ludzi.

New-York, 14 czerwca. „Times” pisze: W razie poruszenia ze strony Anglii kwestyi Alabama Motley ma polecenie oświadczenia, że Unia jako rząd nie żąda wynagrodzenia za uznanie związku południowego. — (Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

New-York, 14 czerwca. Kurs wextli na Londyn w złocie 109½, ażo od złota 38½, bawelna 32½; mąka 6. Olej skalny rafinowany typowo-biały w New-Yorku 31½, w Filadelfii 30½.

Szczecin, 15 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenica w miejscu 59—70½; z dostawą w czerwcu i lipcu 69, w lipcu i sierpniu 70½, we wrześniu i październiku 69½. Żyto w miejscu 57—58½; z dostawą w czerwcu 59½, w czerwcu i lipcu 58, w lipcu i sierpniu 55½, we wrześniu i październiku 53½. Olej rzepakowy w miejscu 11½; z dostawą w czerwcu 11½, we wrześniu i październiku 11½. Okowita w miejscu 17; z dostawą w czerwcu i lipcu 16½, w lipcu i sierpniu 16½, we wrześniu i październiku 16½.

Hamburg, 15 czerwca. (Targ zbożowy). Ceny pszenicy i żyta w miejscu, oraz ceny pszenicy na dostawę terminową mocno się trzymają; ceny żyta wyższe. Pszenica z dostawą w czerwcu za 5,400 \mathcal{L} 111, w lipcu i sierpniu 113½, w sierpniu i wrześniu 115. Żyto z dostawą w czerwcu za 5,000 \mathcal{L} 94, w lipcu i sierpniu 92, w sierpniu i wrześniu 90. Olej rzepakowy. Brak ożywienia w interesie, w miejscu 23½; z dostawą w październiku 24½. W okowicie nie ma obrotów. Ceny kawy mocniej się trzymają. O cynk dopytują się; sprzedano w miejscu 2,000 cet. po 14 marek. W oleju skalnym ociężałe, w miejscu 14; z dostawą w czerwcu i lipcu 13½, w sierpniu i grudniu 14½. Piękne powietrze.

Antwerpia, 15 czerwca. (Targ zbożowy). Ceny pszenicy i żyta mocno się trzymają, ale brak ożywienia w interesie. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 46½; z dostawą w sierpniu 48½, we wrześniu 50, w październiku i grudniu 53.

Brema, 15 czerwca. (Olej skalny). Standart white, bez ożywienia.

Liverpool, 15 czerwca. (Bawelna). Obroty wynoszą 10,000 bel, z których na spekulację i wywóz 2,000 bel.

Manchester, 15 czerwca. (Przędza, notowania na \mathcal{L}). Water 30 (Clayton) 16½, Mule 30, dobry średni gatunek 13½, Water 30, najlepszej tkaniny 17 p., Mayol 40 15½ p., Mule 60, lepszy gatunek niż Taylor 17 p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materje, notowania na sztuki); 8½ \mathcal{L} Shirting prima Calvert 135 p., zwyczajne dobre Makes 129 p., printing Clott 159 p. Obroty małe. Ceny przędzy mocno, a materj nie tak mocno się trzymają.

Amsterdam, 15 czerwca. (Targ zbożowy). W pszenicy brak ożywienia. Ceny żyta w miejscu trzymają się; z dostawą w czerwcu 203, w październiku 198. Rzepak z dostawą w październiku 73. Powietrze zmienne.

Petersburg, 15 czerwca. (Produkta). Łój żółty świeczny w miejscu 53; z dostawą w sierpniu 53. Żyto w miejscu 9.25; z dostawą w sierpniu 7.75. Owies z dostawą w czerwcu 5.20. Konopie w miejscu 39½. Olej konopny w miejscu 3.75; z dostawą w czerwcu 3.75.

Lizbona, 14 czerwca. Podług wiadomości z Rio de Janeiro z 23 maja wynosiły ładunki kawy od ostatniej poczty do Elby i Kanalu 16,000, do morza Bałtyckiego 2,000, do Ameryki Północnej 36,000, do Gibraltaru i portów morza Śródziemnego 23,000 worków. Zapasy 75,000 worków. Ceny mocno się trzymają.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

Jarmark na wełnę. Dowozy wełny wczoraj trwały przez cały dzień, a tak wagi miejskie jak i bankowe ciągle były czynne; przeważono na pierwszych 3031 pud. 3 \mathcal{L} a na bankowej 6164 pudów 20 \mathcal{L} , czyli razem przeważono 32,805 pudów 36½ \mathcal{L} (więcej aniżeli w roku zeszłym o tym czasie o 5181 pud. 36½ \mathcal{L}).

Główniejsze partie przybyły wczoraj z Poturzyna, Wojdowa, Grusniewa i Michrowa, prócz tego przybyło wiele partyj już w drugim ręku będących.

Ruch na jarmarku wczorajszym bardzo się ożywił, a usposobienie znacznie się poprawiło. Transakcje skutkiem tego z łatwością się odbywały, przy znacznej poprawie cen. Na wełnie dobrze obwarunkowanej redukcja zeszłoroczna prawie całkiem znikła, gatunki tylko źle myte mniej uwzględniane a obniżenie utrzymało się na 10—15 tal. na cetn.

Obroty dnia wczorajszego wynosiły około 10,000 pudów, takowe zakupili: Hilgers z nad Renu 300, Henszlowie 450, Haber z Wrocławia 250, Zachert 400, Moes 200, Stieglitz 300, Rephan 150. Spekulanci z Białego Stoku 400 cetn. Fabrykanci ze Zgierza, Łodzi i Tomaszowa 400, spekulanci tutejsi 200 cetn.

Płacono za wysoko cienką 100—112 tal., za cienką 78—85 tal., za średnio cienką 60—75 tal., za średnią 52—60 tal.

Korrespondencye Gazety Handlowej.

Poznań, 12 czerwca. (Wełna). Na targ wełniany przybyło w piątek jeszcze 504 cetn. przedniej wełny, 933 cetn. średniej, 75 cetn. ordynaryjnej, tak, że dowóz ogólny wynosi 28191 cetn., z których 1436 wysoko-przedniej, 11023 cent. przedniej, 14898 średniej 834 cent. ordy. W ogóle więc o 1674 cet. niż w roku zeszłym. W piątek i sobotę obroty były ożywione i ceny zostawały pod naciskiem. Ceny wełny dobrego wymycia obniżyły się o 10—12 tal., zaś wełny złego mycia o 20 tal. W sobotę w południe już znaczną część wełny sprzedano.

Ogólne zgromadzenie Akcyonaryuszów Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Wczoraj dnia 16 Czerwca, stosownie do ogłoszeń w pismach publicznych, odbyło się w Resursie kupieckiej posiedzenie akcyonaryuszów Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, względem której tak rozgłośna i żarliwa od pewnego czasu prowadziła się polemika, tak w tutejszych jak w petersburskich tudzież zagranicznych gazetach, z którego to powodu publiczność ciekawie wyglądała rezultatu.

Stosownie do obowiązujących przepisów, do 1 czerwca r. b. zameldowano 104,491 sztuk akcyi na Rsr. 10,449,100, przez akcyonaryuszów mających prawo do 2000 głosów; imponująca ta cyfra okazuje jawnie do jakiego stopnia interesenci zajmowali się tą sprawą.

O godzinie 10 przed południem zbrali się akcyonaryusze, a za okazaniem kart wejścia otrzymali programy posiedzenia, tudzież drukowane szematy do głosowania; okazało się, iż obecnych osób było 206 z 2,510 głosami, reprezentującemi 100,722 sztuk akcyj; według ustawy zatem absolutna większość do prawowaznych postanowień stanowiła 1256 głosów jako większa połowa.

Według porządku dziennego General Feuchtner, członek rady zarządzającej, zagał jako przewodniczący posiedzenie, oświadczeniem, iż cały dotychczasowy skład Rady Zarządzającej złożył swój mandat, i wezwał akcyonaryuszów do utworzenia bióra i zatwierdzenia przepisów porządkowych dla ogólnego zgromadzenia. W skutek tego zaprosił z pomiędzy obecnych, kilka osób na skrutatorów, poczem przedstawił sprawozdanie z Zarządu za rok 1868, które w krótkości przez Naczelnika kolei p. Findeisena przełożone zostało na język niemiecki, przy rozdzieleniu akcyonaryuszom drukowanych szczegółowych wiadomości.

Następnie przewodniczący wezwał p. Jana Goldstanda, jako przewodniczącego w komisji obrachunkowej, do przeczytania raportu i uwag tejże komisji; z których wyjmujemy co następuje:

Na skutek umowy Rada zawarła z domem handlowym Feig i Pinkus w Berlinie układ względem realizacji emitowanych na skup renty założycielskiej w kwocie rs. 1,250,000 ustanowiony, obligacyj w nominalnej wartości 2,500,000 rubli metalicznych, z których tenże dom ⅓ część kupił na własny rachunek po 76 za sto za prowizją 1% i odstąpieniem kuponu od 1 lipca do 30 listopada bieżącego, co stanowi w rezultacie 72½/12 za sto; — pozostałe ⅔ części obligacyj miały być sprzedane komisowym sposobem przez tenże dom po kursie nominalnym 76% za wynagrodzeniem prowizji po 1%, z tem zastrzeżeniem, iż gdyby na sprzedaży osiągnięta była przewyżka w kursie, takwa będzie własnością towarzystwa.

Po ukończeniu operacji tej, wywiązał się spór z domem Feig et Pinkus o to, iż tenże odmówił wynagrodzenia za ubiegły czas kuponowy, twierdząc, iż względem kuponu taż sama zasada przy liczbie obligacyj w komisową sprzedaż powierzonej, powinna być zachowana jak przy ⅓ części, którą na własny swój rachunek nabył.

Dla uniknienia zatargów i procesu, Rada ułożyła się z domem Feig i Pinkus, iż odstąpiła mu z korzyści jaka odniesiona została na kursie 17,916 tal. 20 sgr. wynoszącym, za całą pretensją talarów 7916 gr. 20, a kupon czyniący tal. 20,185 5 sgr., towarzystwu zwrócony został.

Komisja rachunkowa zauważyła również, iż dom Feig i Pinkus o 1¼% niżej rzeczywistego dziennego kursu obliczył towarzystwu powierzone mu w komisową sprzedaż obligacje, tudzież że remitowanie sum za obligacje zrealizowanych, również z niekorzyścią dla towarzystwa wypadło.

Nakoniec, obliczając ogólny obrót rachunkowy, wykazuje komi-

sya na mocy danych zarządu, iż dochód ogólny za rok 1868 wynosił	rs. 2,767,550 kop. 6
wydatki na eksploatacyę	rs. 1,350,193 kop. 88½
pozostało	rs. 1,417,356 kop. 17½
z których odlicza się dla	
rządu	rs. 250,000
procent od skupu renty od 1 stycznia do 15 października 1868 r. po 5% za 9 miesięcy dni 15	rs. 46,095
procent od 1 seryi wypuszczonych obligacyj	rs. 113,914 k. 12
takiż procent od 2 seryi obligacyj 2,500,000 rs. od 16 paźdz. po 31 grudnia 1868 r.	rs. 28,237 k. 95
na fundusz renowacyjny	rs. 360,000
razem	rs. 798,247 kop. 7
pozostaje	rs. 619,109 kop. 10½
jako czysty zysk, z których potrąca stosownie do ustawy na fundusz rezerwy na amortyzacyę	
razem	rs. 118,573 kop. 27
okazuje się reszta	rs. 500,535 kop. 83½
z których odchodzi 1% dywidendy dla dyrektorów	rs. 5,005 kop. 35
okazuje się	rs. 495,530 kop. 47½
do tych dolicza się remanent zeszłoroczny	rs. 4,760 kop. 5
pozostaje do podziału między akcyonaryuszów	rs. 500,290 kop. 52½

Aczkolwiek Zarząd był zdania aby po rs. 5 dywidendy na akcyę za r. 1868 wyznaczyć, kommissya obrachunkowa wszakże proponuje po rs. 4, na poczet których akcyonaryusze otrzymawszy już po rs. 1 kop. 50, odbiorą jeszcze po rs. 2 kop. 50, co stanowi na 60-rublową akcyę po 6⅔% za rok 1868.

Zgromadzenie przyjąwszy wniosek o zakwitowanie rachunków za r. 1868, z powyższem oznaczeniem dywidendy zgodziło się.

Wniosek wywołany przez kilku akcyonaryuszów o zwołanie ogólnego Zebrania nadzwyczajnego akcyonaryuszów w celu obradowania nad zmianami, mającemi zaprowadzić się w ustawie, jak niemniej wniosek postawiony przez jednego z akcyonaryuszów o wstrzymanie budowy drogi bocznej z Częstochowa do Herbów, jakkolwiek wywołał dyskusyę pomiędzy obecnymi na posiedzeniu adwokatami pruskimi pp. Lewald, Deycks i Holdhoff z Berlina, wszelako jednomyślnie zostały przyjęte.

Daliej przyszedł pod obrady wniosek o częściowy rozdział rad zarządzających dróg żelaznych Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej w taki sposób:

żeby odtąd tylko prezes i vice-prezesowie byli wspólni dla rad zarządzających obu dróg, inni członkowie zaś żeby byli oddzielnymi dla każdej rady zarządzającej. Ze strony przewodniczącego nastąpiło oświadczenie, iż gdy podział ten obok istniejącej gwarancyi rządowej dla drogi bydgoskiej, czego wiedeńska jest pozbawioną, z korzyścią jest dla rządu, dlatego popiera ten wniosek.

Hr. Łubieński mecenas, był zdania, iż podział ten sprzeciwia się ustawie nadzorczej, tudzież pociągnie za sobą powiększenie kosztów administracyjnych; na to oświadczył mecenas p. Dominik Zieliński, że ustawa bynajmniej nie zabrania ustanowić osobnych członków rad zarządzających dla jednej i drugiej kolei, czego najlepszym dowodem, że na jutro ogłoszonym jest nowy wybór rady dla kolei bydgoskiej, bez konieczności iżby wybór ten padł na tych samych, którzy dziś do kolei wiedeńskiej będą wybranymi; co zaś do mniemanego pomniejszenia przez to kosztów, to one w obecnym milionowym obrocie nie stanowią tak wielkiej dla towarzystwa różnicy, a to tem mniej gdy zamierzonym jest, aby w miejsce stałej płacy jaką dotychczas członkowie pobierali, odtąd otrzymywali wynagrodzenia za posiedzenia, za pośrednictwem liczby zetonów (znaków obecności).

Akcyonaryusze uznając słuszność twierdzenia tego, wniosek jednomyślnie przyjęli.

Przewodniczący zaproponował jeszcze, aby postanowioną była emisya obligacyj, w miejsce akcyj, gdyby takowe w przyszłości miały być puszczane w obieg, obligacye bowiem znajdują łatwiejszy pod korzystniejszymi warunkami dla towarzystwa zbyć; zgromadzenie akcyonaryuszów w zupełności na wniosek ten się zgodziło.

Nakoniec prezydujący wezwał obecnych do wyboru członków do kommissyi obrachunkowej w liczbie 3-ch i 1-go zastępcy, tudzież 9 członków rady

zarządzającej. Przed przystąpieniem do wyborów adwokat Lewald przemówił jeszcze, aby wyborcy kierowali się oględnie, dając głosy osobom samodzielnym pojmującym przyjęte na siebie powołanie, a to tem bardziej gdy kommissya rachunkowa jest kontrolą całego zarządu,—do rady zarządzającej zaś, zalecał finansiste, tudzież wysokiego stopnia wojskowego, motywując iż pierwszy potrzebny dla wzbudzenia zaufania akcyonaryuszów w sam interes, a drugi dlatego, iż gdy styczności są z całą armją urzędników kolejowych, u których karność i ścisłość w wykonaniu swych obowiązków, dla porządku w eksploatacyi, jest konieczną, on sam będąc członkiem rady kolei wielkiej w Niemczech, miał sposobność poznać, że tylko w ten sposób kolej dochodzi do prosperencyi.

Po zebraniu i obliczeniu przez skrutatorów oddanych kartek z głosami, przewodniczący proklamował następujący rezultat wyborów:

Do kommissyi obrachunkowej:	
Juliusz Wertheim.	1822 głosów
Stanisław Wołowski.	1804 „
Henryk Rossmann.	1737 „
Stanisław Kossecki	1655 „
Na członków Rady zarządzającej:	
General Feichtner.	2432 „
General Czernicki.	2402 „
Rz. Rada Stanu Freygang.	2374 „
Hrabia Jan Renard.	2343 „
Rada Tajny-Kruze	1822 „
Leopold Kronenberg	1820 „
Konsul Gustaw Müller z Berlina.	1751 „
Rz. Rada Stanu Gúdowski.	1644 „
Rz. Rada Stanu Zaborowski.	1636 „

Po zapytaniu się przez przewodniczącego czy wybrani przyjmują mandat, i potwierdzeniu takowego przez tychże, dziękował zgromadzonym akcyonaryuszom za pełne godności zachowanie się tak licznego i imponującą, cyfrą odznaczającego się, zgromadzenia, prosząc, aby w przyszłości za tym przykładem postępując, akcyonaryusze swój własny interes mając na względzie, również licznie na wezwanie rady zgromadzali się.

Posiedzenie trwało od godziny 10 rano do 5-jej popołudniu.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Na odbytej w dniu wczorajszym licytacji w Banku Polskim nabył p. Karol Roesler, fabrykant świec i mydła, fabrykę papieru w Jeziornie za cenę szacunkową rs. 65,010, prócz remanentów osobno około 100,000 rs. wynoszących, z których rabat 15g potrąca się.

— Jan Stuart Mill, jeden z najznakomitszych myślicieli pozytywnych, nie został tego roku wybranym do Izby Gmin, i z tego powodu wolny czas poświęcił pracy o emancypacji kobiet, która się już ukazała w Londynie. Nie mieliśmy dotąd sposobności bliżej poznać dzieła wielkiego myśliciela, którego nigdzie nie nie zatrzymuje od pokonywania trudności na drodze reformy społecznej napotykanym, lecz wszędzie w imię rozumu i logiki powstaje przeciwko zmiennym zabobonom i niesprawiedliwościom ciężącym na ogólnem położeniu kobiet. Niedawno w Londynie odbyto kilka mityngów, na których rozbiegano kwestyę emancypacji kobiet; około 12000 kobiet posłało do Izby Gmin adres, w którym żądają równouprawnienia obu płci odnośnie do prawa wyborczego.

— *Przemysł jedwabniczy we Francyi.* Wieloliczne bankrótwa które miały miejsce w okręgach przemysłu jedwabniczego tak we Francyi jakoteż w całej Furopie, wzbudzają obawy co do przebiegu interesu jedwabniczego w tym sezonie. Na rynku lionńskim i innych francuzkich interes idzie bardzo leniwo, a obroty przeważnie w jedwabiu azyatyckim są małoznaczne. W Syonie, w końcu kwietnia kupiono około 50,000 kilogramów jedwabiu. W Walencyi dobry jedwab coraz rzadziej można napotkać, a na ostatnie gatunki nie ma chętnych nabywców. To samo piszą z Ardige i innych okręgów przemysłowych. Na akcyach odbytych w Lionie chociaż sporo było nabywców, umieli jednak sprzedawcy zbywać towar po cenach dosyć niskich. Położenie to nie zmieniło się i w maju. W Hiszpanii otrzymywane wiadomości są niezadawalniające; z Włoch tylko brzmia dosyć pomyślnie.

— *Stan zasiewów bawełnianych w Ameryce.* Pogoda w południowych stanach, według New-Yorkskiej gazety handlowej, jest nieprzyjazną, a skargi na zimno powszechne. W niektórych miejscach trzeba było pola powtórnie zasieć, co opóźni tegoroczne zbiory najmniej o 2 tygodnie od zeszłorocznych. Ulewne deszcze w maju, szkodziły bar-

dzo młodym krzewom a późniejsze zimno tamowało ich rozwój. Telegraficzna droga otrzymujemy wiadomość, że pogoda znów się ociepliła, a widoki się poprawiają.

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu ciągnięcia piątej klasy 112 Loteryi Klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główne wygrane Nr. 8517 wygr. rs. 8000 u koll. Jaweca Hersza w Warszawie. Nr. 17090 wygr. rs. 1000 u koll. Folmana Markusa w Warszawie. Nr. 9921 wygr. rs. 1000 u koll. Berksztejna w Białym, Nra 16214, 6704, 6153 po rs. 500. Nra 19979, 11678, 5684, 2471 po po rs. 200.

LISTA SZYPRÓW.

Toruń d. 29 maja.

(W górę rzeki).

Z Gdańska do Warszawy: W. Geisler (Toeplitz) koalki i inne towary. Fer. Weber (Rehtz) soda i cement. W. Schmidt (Toeplitz) żelazo surowe G. Schmidt (ditto) żelazo surowe.

Z Magdeburga do Warszawy H. Schultz (Hauewaldt) różne towary.

(W dół rzeki).

Gottschalk (M. Fajans) 12 l. 28 sz. pszenicy, 15 l. jęczmienia.

Heyde (tenże) 12 l. 10 sz. pszenicy, 15 l. jęczmienia. Haberman (tenże) 6 l. 3 sz. żyta, 4 l. 10 sz. grochu, 12 l. 47 sz. jęczmienia. Friedrich (F. Kleszewski) 21 l. żyta. Müller (M. Fajans) 33 l. 9 sz. pszenicy, 3 l. grochu. Przedwojewski (J. Fogel) 34 l. 48 sz. pszenicy. Sielski (J. Askanas) 21 l. pszenicy, 9 l. jęczmienia. Klios (J. Marchewski) drzewa. Tuchhaendler (Asch) drzewa i 7000 sztuk podkładów żelaznych. Pommeranz (M. Hauser) drzewa. Richter (L. Kalisz) drzewa. L. Weiss (B. Weiss) 200 l. pszenicy w 4682 workach 18 sz. grochu i drzewa. Jaskulka (J. Rosenblum) drzewa i 207 sztuk podkładów żelaznych.

Kursa Giełdy Warszawskiej

Table with columns: Monety i Banknoty, Złoty, Płacone. Lists various currencies and banknotes like Półimperiał, Napoleondor, Rubel srebrny, etc.

Kursa telegraficzne.

Table with columns: Berlin, Wiedeń, Paryż, Londyn. Lists telegraphic exchange rates for various cities and currencies.

KISZKI PARCIANE

Table listing book prices for various sizes and quantities. Columns include size (e.g., 1 1/2 cala szerokie) and price (kop.).

KRAFT & KUKSZ

Ulica Długa Nr 586b. (Nr 206)

Kursa telegraficzne.

(Agencji Rudolfa Okręta)

Table with columns: Petersburg, dnia 15 czerwca, Kursy. Lists telegraphic exchange rates for Petersburg and other locations.

Targi Warszawskie

Table with columns: Czet-wert, korzec od-do. Lists market prices for various goods like Pszenica, Żyto, Jęczmień, etc.

Dowozy:

Osia, kolaja i Wisła. Pszen. 760, Żyta 750, Jęczm. — Owsa 280 kor.

Cena Okowity dnia 17 czerwca.

Wiadro od rs. 3 kop. 22 1/2 do rs. 3 kop. 30. Za garniec do rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 7 1/2.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł. kareta; do Łomży o godz. 2 popoł. kareta; do Lublina o godz. 6 po poł. omnibus; do Sochaczewa o godz. 6 po poł. omnibus; do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł. kareta.